

Czy z Gór Sowich znikną muflony?

Napisano dnia: 2021-04-25 19:22:10



JUGÓW - gm. Nowa Ruda (inf. wł.). **Od chwili, gdy w sąsiedztwie Wielkiej Sowy pojawiły się wilki, zmniejsza się populacja żyjących tam muflonów. Jeśli z czasem nie wytępią tego podgatunku owiec wspomniane drapieżniki, to niewykluczone, że poradzi mu charakterystyczna dla niego choroba genetyczna.**

Już od ponad stu lat Góry Sowie są obszarem, na którym zamieszkują muflony. Nieliczne stadko z upływem lat rozrosło się do kilkuset sztuk, co było potwierdzeniem, że miejscowe warunki doskonale sprzyjają ich aklimatyzacji i bytowaniu. Jednak w kolejnych latach coraz bardziej dawała znać o sobie dotykająca samce choroba genetyczna. - *Ich ślimy, czyli rogi wykręcały się w kierunku karku i szyi, wbijając się w nie powodowały śmierć takiego zwierzęcia w męczarniach* - mówi **Sławomir Karwowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Jugów. - *Ponieważ problem narastał, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku podjęto działania na rzecz powstrzymania tego trendu. Zdecydowano o odświeżeniu posiadanej populacji osobnikami sprowadzonymi z innych miejsc. Równolegle wprowadzono selekcję stada poprzez odstrzał osobników noszących zły kod genetyczny, powodujący tę anomalię.*

Lasy Państwowe RP do działania zaangażowały uniwersytety i naukowców, zaczęto badać i leczyć ten negatywny wpływ genetyczny dla sowiogórskiego stada, które postanowiono uratować i utrzymać. Konsekwenta realizacja założeń poskutkowała tym, że zdecydowanie rzadziej odnotowywano osobniki z zaburzeniem rozwoju ślimów.

- *Na ten program wydano miliony złotych i wydawało się, że oddaliśmy niebezpieczeństwo zmniejszania się populacji na tym terenie. Tymczasem kilka lat temu w Górach Sowich pojawiły się wilki a wraz z nimi nowe zagrożenie* - podkreśla nadleśniczy. - *Jeszcze dwa lata temu inwentaryzacja wykazała występowanie siedmiu sztuk tych drapieżników na obszarze całego Nadleśnictwa Jugów, a w pasie: Wielka Sowa - Rymarz - Przełęcz Bielawska, a więc w najwyższej części gór - trzech. W tym roku okazało się, że w części szczytowej mamy sześć wilków, zaś na terenie nadleśnictwa - siedemnaście.*

Muflony są dla wilków łatwą zdobyczą, szczególnie w porze zimowej. Już 10 - 15-centymetrowa pokrywa śniegu powoduje, że dzikie owce stają się nieporadne, bo ich małe racice szybciej zapadają się w podłożu, co utrudnia im poruszanie się. Na dodatek, w poszukiwaniu pożywienia, schodzą w niższe partie gór, bardziej wystawiając się na atak naturalnego wroga. Wilk w tym samym okresie roku okazuje się szybszy i zwinniejszy, a że poluje na to, co najszybciej może dopaść, więc czyni spustoszenie wśród muflonów. A tych jeszcze dwa lata temu doliczono się na terenie jugowskiego nadleśnictwa 245, przed rokiem - 208, zaś podczas niedawnej inwentaryzacji - już tylko 175. W partii szczytowej obszaru nadleśnictwa były to liczby - odpowiednio - 94, 83 i 75. Wiele śladów wskazuje, że sprawcami rozszarpania muflonów były właśnie te drapieżniki.

- *Sytuacja jest niepokojąca, bo populacja muflonów staje się coraz bardziej zagrożona - przy liczbie 50 - 70 sztuk tych zwierząt powróci tendencja chowu wsobnego, w którym zacznie dominować wspomniana wada genetyczna związana ze źle ukierunkowanym porożem. Jeśli nie wilki, to ono wytępi sympatyczne owce z naszego otoczenia, do czego nie chcemy dopuścić* - akcentuje rozmówca. - *Na tę chwilę jeszcze nie wiemy, jak uchronić ten podgatunek. Dominuje myśl, że nie można zgodzić się na to, aby on zniknął z krajobrazu Gór Sowich. Z drugiej strony wilk jest pod ścisłą ochroną, wyeliminowanie go nie wchodzi w rachubę, np. w drodze przewiezienia gdzieś indziej, bo i tak wróci*

za łatwą zdobyczą.

Póki co siły i środki są skierowane na poprawę środowiska bytowania muflonów i ich dokarmiania w porze zimowej, aby nie traciły energii na poszukiwanie pożywienia. Eliminuje się przejawy wady genetycznej, która mogłaby się spotęgować, gdyby np. próbowano muflony koszarować. Słowem pojawił się problem, którego nie brano pod uwagę przed 120 laty, gdy rozwijano hodowlę muflonów pod Wielką Sową, a który dziś stał się wielkim wyzwaniem dla leśników.

(bwb)

foto **sites.google.com**